

Rafał Mielczarek  
Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

## *Z Marksem przez świat*

Recenzja książki Davida Harveya, *Przestrzenie globalnego kapitalizmu. W stronę teorii rozwoju nierównego geograficznego*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2016, (ss. 218).

*Przestrzenie globalnego kapitalizmu* to kolejna książka Davida Harveya, w której autor opisuje rozwój i funkcjonowanie doktryny neoliberalnej oraz jej wpływ na współczesny świat. Na naszym rynku wydawniczym ukazały się dotąd dwie inne książki tego brytyjskiego naukowca. *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, pierwszy tytuł Harveya przetłumaczony na język polski w 2008 roku, został opublikowany w ramach serii „Biblioteka Le Monde Diplomatique” Instytutu Wydawniczego Książka i Prasa (podobnie jak omawiana tu książka). Natomiast *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja* został ukazany nakładem Fundacji Nowej Kultury Bęc Zmiana w 2012 roku.

Sam David Harvey, postać ceniona w świecie naukowym, autor licznych publikacji i serii wykładów poświęconych problematyce odczytania *Kapitału* Marksa, w Polsce pozostaje stosunkowo mało znany. Jego myśl jest wciąż niedostępna szerszej publiczności. Teksty Harveya są czytane i dyskutowane w wąskim gronie specjalistów, głównie badaczy zajmujących się problematyką *urban studies*, a także w środowisku miejskich aktywistów. Paradoks tej sytuacji polega w pewnym stopniu na tym, że do tego, by zrozumieć powody tak słabej recepcji myśli Harveya, trzeba byłoby się z ową myślą zapoznać.

W świecie zdominowanym przez myślenie w kategoriach narzuconych przez neoliberalizm, koncepcje Davida Harveya sprawiają wciąż wrażenie manifestów światopoglądowych. Już same tytuły niektórych z jego książek (choćby tytuły obu książek przetłumaczonych na język polski), gdy wyjąć je z wąskiego kontekstu marketingowego, wskazują na coś więcej niż na chłodną analizę uczonego o niebagatelnej wiedzy. Dystans wobec koncepcji Harveya tworzy nie tylko jego zdecydowanie krytyczne nastawienie wobec neoliberalizmu, ale także inspiracja marksizmem dająca o sobie znać procesie tworzenia instrumentarium teoretycznego.

W Polsce inspiracje marksizmem stanowią wciąż poważną przeszkodę na drodze do zrozumienia wszelkich teorii odnoszących się do badania społeczeństwa i ekonomii. Wprawdzie, po niemal trzydziestu latach gruntownych przemian społecznych, siła negatywnych reakcji na marksizm wyraźnie osłabła, jednakże owa zmiana nie wynika z przepracowania jego dziedzictwa, lecz

z faktu, iż po roku osiemdziesiątym dziewiątym było ono powszechnie przemilczane. Czyniono zaś tak w przekonaniu, iż eliminując ten nurt myśli z życia intelektualnego, usuwa się z tego życia *quasi* religijną doktrynę, która infekowała naukowe myślenie przez czterdzieści pięć lat funkcjonowania realnego socjalizmu. Poza bardzo nielicznymi wyjątkami, marksizm został sta-  
buizowany. Tę rezerwę i obawy dobrze ilustruje pojawienie się kategorii „nie prawicy”, używanej do samookreślenia przez rozmaite środowiska pragnące uniknąć identyfikacji z lewicą, historycznie mocno związaną z filozofią marksistowską. W takiej sytuacji, wyważony i przemyślany głos brytyjskiego uczonego, jest tu tym bardziej cenny.

Harvey nie jest jednak kolejnym doktrynerem schyłkowej fazy marksizmu. W swoim spojrzeniu na tę tradycję filozoficzną zaprezentował ożywczy krytycyzm wobec toczonych w jej łonie scholastycznych sporów, o to, kto miał rację. Sporów *nota bene* najczęściej spersonalizowanych. W jednym z wywiadów mówił: „irytują mnie «uczone spory»” o tym, czy Lenin i Luksemburg mieli rację. Sądzę, że ten nawyk grzebania się w sporach stuletniej dawności – jest po prostu stratą czasu. Chciałbym zrozumieć, co dzieje się dzisiaj, bo świat się zmienia. W jednym ze wstępów do *Manifestu komunistycznego* Marks pisał, że teraz jest to tekst, który należy już do historii i powinien być odczytywany jako tekst swego czasu<sup>1</sup>. Stąd też kolejna krytyczna uwaga, iż jednym z podstawowych problemów myśli marksistowskiej jest jej niedostateczna elastyczność i wycucie aktualnej sytuacji. Równocześnie, w opinii Harveya, to właśnie prace Marksa, z *Kapitałem* na czele, wciąż mają dużą wartość poznawczą. Brytyjski uczoney wyznał w cytowanym wywiadzie, że sposób, w jaki Marks pojmował kapitał, był dla niego źródłem jednego z ważnych teoretycznych olśnień.

Kapitalizm, szczególnie dziś, w trakcie kolejnego globalnego kryzysu ekonomicznego, bywa postrzegany, jako „pozbawiony energii i schodzący ze sceny aktor dziejowych procesów”, w czym ma przypominać inne, niegdyś dominujące, a dziś zamknięte, historyczne formacje społeczne, takiej jak feudalizm. Harvey, odwołując się do przemyśleń Marksa na temat natury kapitału, wskazuje, że takie podejście jest błędne. Bowiem kapitał charakteryzuje niebywała zdolność adaptacyjna. Zaś tytułowa *Historia jego katastrofy* powinna być postrzegana nie przez pryzmat końca kapitalizmu, ani nawet reprezentującej go współcześnie filozofii neoliberalnej, lecz przez pryzmat negatywnych konsekwencji oddziaływania adaptacyjnych mechanizmów kapitału na życie lokalnych społeczeństw. Sytuacja Meksyku, którą kilkakrotnie przywołuje Harvey, to przykład takiego działania tych mechanizmów adaptacyjnych, które ma charakter gospodarki rabunkowej, o zasięgu przekraczającym ramy gospodarki. Harvey pisze tu o „akumulacji poprzez wywłaszczenie” oraz kontrolowanych bankructwach, w wyniku których kraje słabe gospodarczo (jak Meksyk w porównaniu do USA) są zmuszane do wprowadzania „terapii” nie

<sup>1</sup> Harvey D., *Przestrzenie marksizmu*, przedrukowane z „Wpieriod”, cyt. za: [www.nowalewica.pl](http://www.nowalewica.pl).

tylko szokowych, ale także drenujących ich gospodarki. W związku z powyższym, zamykanie analizy funkcjonowania kapitalizmu w obrębie względnie jednolitych formacji cywilizacyjnych, może prowadzić do podobnie błędnych wniosków, do jakich dochodzili klasycy ewolucjoniści, szukający wyjaśnień zjawisk społecznych w analogii do mechanizmów rozwojowych żywych organizmów.

Harvey, między innymi dzięki lekturze Marksa, zdaje się od samego początku swojej drogi naukowej rozumieć to ograniczenie. Znaczenie kapitału, jego wpływ na rozwój i warunki społecznego świata, muszą być analizowane w szerokim geograficznym kontekście oraz przy użyciu kategorii „przestrzeni”, która – w teorii Harveya – odsłania swoją złożoność. Przestrzeń, a raczej jej społeczne zróżnicowanie – jak ujął to sam uczyony – jest kluczem do zrozumienia tych procesów. Harvey wskazał trzy podstawowe rodzaje przestrzeni (absolutną, relatywną i relacyjną), które pozostają ze sobą w dialektycznym napięciu. Tę kwestię dobrze ilustruje funkcjonowanie neoliberalizmu, dla którego fundamentalną wartością jest wolność. Harvey pokazuje, że neoliberalizm, który przez radykalnych krytyków jest postrzegany wcielenie demonicznego zła, odwołuje się (kwestią nierozstrzygniętą pozostaje, na ile cynicznie) do najbardziej podstawowych potrzeb człowieka. Badacz odnotował: „Pojęcia godności i wolności jednostki mają same przez się potężną siłą oddziaływania. Takie właśnie ideały były natchnieniem ruchów dysydenckich w Europie Wschodniej i Związku Radzieckim (...)” (s.13).

Już ten fragment może wiele wyjaśnić w kwestii wyborów, jakich w Polsce dokonały w dziedzinie ekonomii pierwsze solidarnościowe rządy. Radykalizm posunięć, który dziwił nawet partnerów zachodnich, negocjujących program reform, mógł być prostą odpowiedzią na lata ograniczenia wolności. Oczywiście brak praktyki demokratycznej odsłonił od razu to, co okazało się głęboko skrywaną cechą neoliberalizmu – irracjonalny autorytaryzm elit. Warto jednak zaznaczyć, że wprowadzania tej filozofii nie należy wiązać ze spiskiem owych elit na rzecz restytucji podziału klasowego i odzyskiwania władzy przez bogatych. Towarzystwo z Mont Pelerin, zrzeszające tak znamienite postacie, jak Friedrich von Hayek, Ludwig von Mises czy Karl R. Popper (tego ostatniego jedynie przez pewien czas), nie było grupą bezideowych finansistów, starających się wszelkimi sposobami utrzymać wysoki poziom konsumpcji. Kiedy powoływano je do życia w 1947 roku, pragnienie wolności i rządów prawa, stłamszonych przez totalitaryzmy niszczące świat przez prawie ćwierć wieku, było czymś naturalnym, a konkluzje tamtych liberałów alarmujących o „zagrożeniu najważniejszych wartości cywilizacji” nawet wówczas mogły razić oczywistością. Jednak z czasem, i to właśnie pokazuje analiza Harveya, kategorie wolności i prawa zmieniły swoje kwalifikacje. Poszerzająca się przestrzeń swobody nielicznych wymusiła reglamentację swobody większości. Praca brytyjskiego badacza prezentuje obraz procesów funkcjonowania kapitalizmu, zachodzących w rozmaitych przestrzeniach zglobalizowanego

świata i owe przestrzenie determinujących. Są to procesy zróżnicowane kulturowo, lecz zawsze skoncentrowane na akumulacji kapitału.

Najcenniejsze są jednak bezpośrednie wnioski i implikacje wynikające z przeprowadzonych analiz. Dwa bodaj najważniejsze odnoszą się do diagnozy sytuacji obecnej oraz prognozy na przyszłość. Diagnoza wskazuje, że minęła już ta faza kapitalizmu, w której wysokie koszty indywidualne jej trwania łągodził, do pewnego stopnia, dokonujący się postęp cywilizacyjny, oparty na wzrastającym poziomie efektywności produkcji i towarzyszącym temu poszerzaniu dostępu mas do dóbr konsumpcyjnych. Współczesny kapitalizm nie tyle stracił swój pierwotny impet produkcyjny (dzisiejszy poziom rozwoju technologicznego jest zdecydowanie wyższy niż u zarania kapitalizmu), lecz poprzez proces finansjeryzacji produkcja przestała zaspokajać potrzeby społeczne. Często wręcz jej złożone koszty społeczne (dziedzina ekologii jest tu najlepszym przykładem) przewyższają zyski. Prognoza podążająca za powyższą diagnozą nie jest jednak optymistyczna, gdyż na przeszkodzie zmian na lepsze stoi nie tylko olbrzymi potencjał adaptacyjny kapitału, lecz także, wspierający go, nieusuwalny lęk człowieka przed prawdziwą wolnością, dobrze zakamuflowany w strukturach zdrowego rozsądku.

**Rafał Mielczarek** – doktor, absolwent socjologii na Uniwersytecie Łódzkim. Specjalizuje się w problematyce socjologii i antropologii kultury. Przygotował i obronił pracę doktorską na temat obecności sacrum w dyskursie filmowym. Autor prac poświęconych zjawiskom religii, filmu oraz medycyny, które były publikowane, między innymi, w „Kulturze i Społeczeństwie”, „Przeglądzie Socjologicznym” oraz „Folii Sociologii”.

Kontakt z autorem: [rafau.mielczarek@gmail.com](mailto:rafau.mielczarek@gmail.com)